

**Henryk Wilk**

## **Kaplica akademicka**



Zainteresowanie naszą świątynią jest powszechne, zarówno wśród parafian, jak i gości przyjezdnych. Nie szczędzą oni pochwał i uznania dla jej stylu, wyeksponowania i harmonii wyposażenia. Zainteresowanie budzi także ta część świątyni, która stanowi kaplicę, dzisiaj wykorzystywaną dla mniejszych grup modlitewnych oraz dla celebracji codziennych Mszy św. Jednocześnie jest ona najstarszą częścią poprzedniego kościoła. Tu ciekawostka: kaplica została wybudowana z cegły, do produkcji której postawiono cegielnię (około 1600 r.).

„Stary” kościół został wybudowany przez ks. proboszcza i sufragana włocławskiego Baltazara Miaskowskiego. Kościół składał się z dwóch zasadniczych części: z nawy o długości 16,5 m i prezbiterium 11 m, zakończonego trójbocznym zamknięciem. Przykrycie stanowił dwuspadowy dach pokryty dachówką, a od wewnątrz miał on drewniany strop kasetonowy o ciemnej barwie z polichromowanymi złotem rozetami.

Z sześciu okien obecnie zachowały się dwa, o zaokrąglonych łukach. Obecnie są wypełnione witrażami. Po lewej stronie witraż przedstawia św. biskupa Wojciecha związanego z Wyszogrodem, w którym zatrzymał się, jak mówi podanie (957 r.), w czasie swej podróży misyjnej do Prus. Po stronie prawej widnieje postać św. Marii Magdaleny, patronki tej kaplicy. Kościół parafialny w Wyszogrodzie, zachowany do XVI w., nosił jej imię. Parafia pod wezwaniem św. Mikołaja jest kontynuatorką pracy duszpasterskiej parafii wyszogrodzkiej. Wspomniane witraże wykonała na zamówienie ks. proboszcza Franciszka Aszyka pracownia artystyczna Stanisława Powalisza z Poznania.

Kaplica ta pełniła rolę kaplicy akademickiej, gdy zbudowano nowe wydziały Akademii Techniczno-Rolniczej wraz z domami akademickimi. Stała się miejscem prężnie działającego od 1977 r. Duszpasterstwa Akademickiego „Emaus”.

Kaplica kryje także tajemnice. W jej kryptach spoczywają trumny rodziny Wybranowskich z kujawskiego rodu szlacheckiego („Głos Świętego Mikołaja” nr 6/2006). Kościół budowany był ze składek parafian, ale przede wszystkim znacznych subwencji rodziny Wybranowskich herbu Poraj („białej róży”). Według podania założycielem tego rodu miał być starszy brat św. Wojciecha, który przybył do Wielkopolski przed biskupem. Miasto Fordon także obrało sobie herb pięciolistnej białej róży.

Kaplica od nawy kościoła oddzielona jest łukiem i metalową, oszkloną konstrukcją, na której widnieje herb w wersji XVII-wiecznej, będący znakiem herbowym tych osobistości i miasta. Kaplica posiada ołtarz stanowiący najcenniejszy zabytek sztuki sakralnej dawnego kościoła, wykonany w stylu barokowym z połowy XVII w. Zwieńczenie ołtarza, oparte na podwójnych rzędach kolumn, wykonano w połowie XVIII w. w stylu rokoko. W ołtarzu umieszczony jest obraz namalowany w połowie XVII w. przez nieznanego artystę. Przedstawia on, na tle krajobrazu, adorację Najświętszej Marii Panny przez św. Mikołaja i św. Marcina w strojach liturgicznych.

Górna część obrazu przedstawia Matkę Bożą w pozycji siedzącej, trzymającej Dzieciątko, wspartej o księżyc, w otoczeniu aniołów. Przy Świętym Marcynie klęczy przedstawiciel stanu szlacheckiego. Pod obrazem znajduje się tabernakulum zdobione w środku płaskorzeźbami kielicha i hostii, a po bokach postaciami św. Łukasza i św. Marka. Po prawej stronie wejścia do zakrystii uwagę przykuwa płyta nagrobna z epitafium, potwierdzająca pochówek wspomnianego Łukasza Wybranowskiego. Obok ołtarza wystawiony został obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, będący wierną kopią obrazu Jasnogórskiego, wykonany na zamówienie ks. Fr. Aszyka po peregrynacji Obrazu Jasnogórskiego w kościele fardońskim w 1960 r. Wiekowa kaplica wielokrotnie była remontowana, a jej wyposażenie poddawane pracom konserwatorsko-renowacyjnym, z których ostatnie przeprowadzono w 1978 r.

Nad ranem, 12.06.1980 r., spłonęła wieża kościoła. Kaplica, usytuowana najbliżej wieży, ucierpiała najbardziej. Zostały zniszczone efekty przeprowadzonego dwa lata wcześniej remontu. Od paru miesięcy trwają poważne prace remontowo-konserwatorskie przy XVII-wiecznym ołtarzu. Planowany jest remont całej kaplicy. Posiadanie tak cennych pomieszczeń i zabytków zobowiązuje do szczególnej troski o nie, w imię pamięci dla dorobku poprzednich pokoleń, których jesteśmy sukcesorami.